

## Moje literackie fascynacje

Polski rynek wydawczy coraz śmielej otwiera się na książki autorów pochodzących z Japonii, Tajlandii czy Korei Południowej. Książki te charakteryzują się bogatym wachlarzem gatunków literackich z pólki literatury pięknej, fantastyki, romansu, kryminału czy thrillera.

W bieżącym roku miałam przyjemność sięgnąć po kilka książek autorów pochodzących z krajów azjatyckich, a znalazły się wśród nich literatura piękna i thriller. W każdej znalazłam istotne przesłanie. Jedną z ważniejszych i mi bliskich stała się powieść „Panicz” autorstwa Sōsekiego Natsume. Została ona oparta na osobistych doświadczeniach autora, które przeżył w latach 1895-1896. W tym czasie autor pracował jako nauczyciel w gimnazjum w Matsuyamie (wyspa Shikoku).

Głównym bohaterem utworu, a zarazem tytułowym Paniczem jest dwudziestotrzyletni młodzieniec, który po ukończeniu Instytutu Matematyczno-Fizycznego otrzymał propozycję pracy w charakterze nauczyciela matematyki w prowincjonalnym gimnazjum na wyspie Shikoku. Przechodzący przez życie sam, chociaż miał brata i oddaną służącą Kiyō, postanowił przyjąć propozycję i zgodzić się tym samym na opuszczenie murów wielkiego miasta (Tokio), gdzie się wychowywał. Podróż w nieznane, do krainy, w której musi stanąć twarzą w twarz z przeciwnościami losu, trudnymi warunkami życia, jak również z niemiłymi i wrogo nastawionymi mieszkańcami wyspy. Powieść ta obrazuje, jak trudno jest sprostać wygórowanym wymaganiom, jakie stawiane są nauczycielom. Obrazuje tym samym, jak nie być nadto surowym pedagogiem, a z drugiej zaś strony, jak stworzyć dystans, barierę w postaci autorytetu i szacunku, której nie powinno się przekraczać w relacji nauczyciel-uczeń.

„Panicz” jest krótką powieścią, ale czyta się ją z przyjemnością, a to wszystko za sprawą pierwszoosobowej narracji. Zastosowanie tej narracji wpływa bezpośrednio na czytelnika, gdzie główny bohater staje mu się bliski i może przeżywać całą historię jako towarzysz tytułowego Panicza. Główny bohater jest zarozumiały, a także pewny siebie i przekonany o własnej wyższości, szczególnie wobec mieszkańców prowincji. Posiada również wybuchową osobowość oraz cechuje się nerwowością, przez co zdaje się być podatny na niewielkie prowokacje i kiepskie żarty. Przy tym wszystkim towarzyszy mu lekkomyślność i działanie pod wpływem chwili, co sprawia, że pakuje się w kłopoty. Ponadto charakteryzuje się szczerością i bezkompromisowością.

Dodatkowym atutem książki są umieszczone w niej dodatki – zasady transkrypcji nazw i nazwisk japońskich oraz słowniczek nazw japońskich. Wskazane pomoce uważam za bardzo przydatne dla początkujących czytelników, którzy zaczynają swoją przygodę z literaturą japońską.

Podsumowując, „Panicz” jest dobrą książką, którą czytałam z uśmiechem na ustach, a także mogłam odnieść przywołane w książce historie z XIX w. do obecnych realiów szkolnictwa. W książce można znaleźć wiele zabawnych sytuacji, a także interesujących refleksji w zakresie edukacji oraz codziennych ludzkich problemów, m.in. nieszczęśliwej miłości, podłości oraz godności. Lektura zawiera listę spostrzeżeń poświęconych szkolnictwu, edukacji, systemowi kształcenia, a także kadrze nauczycielskiej i uczniom. „Panicza” Sōsekiego Natsume polecam zarówno pedagogom, jak również rodzicom, uczniom i absolwentom wszelkich szkół.

Magdalena Malec